

Apel

Wiele lat temu (około 20 lat), kiedy po raz pierwszy zetknęłam się z Ś. P. Panem Anatolem Kaszczukiem, otrzymałam od niego obrazek z relikwiami Śl. B. Luizy Piccarreta i kserokopię książki „24 godziny Męki Pana Jezusa Chrystusa”.

W którymś momencie wyczytałam, że nieustanne rozważanie Męki Pana Jezusa może uchronić naród od straszliwego karania.

Epidemia koronawirusa może być dla naszej Ojczyzny czasem łaski, jeżeli wyciągniemy właściwe wnioski, porzucimy grzechy, podejmiemy pokutę i powrócimy do Boga.

Dlatego zwracam się do wszystkich środowisk, gdzie jest możliwe, o zorganizowanie nieustannej Drogi Krzyżowej, by przebłagać gniew Boga. Jednocześnie może ta forma pokuty będzie drogą, która pomoże, by ustała zatwardziałość serc Parlamentarzystów nie pozwalająca na procedowanie i ustanowienie prawa chroniącego każde życie, zwłaszcza tego nie narodzonego.

Proszę, podejmiemy jeszcze tę formę modlitwy jako pokutę i przebłaganie dla ratowania wolności Kościoła, wolności wyznawania wiary w Chrystusa naszego Pana i ratowania niepodległości naszej Ojczyzny. Niech w naszych świątyniach Pan nasz Jezus Chrystus odbiera należną cześć i chwałę, niech będzie Bóg uwielbiony. Niech obraz naszych świętyń świecących pustką i smutną ciszą pójdzie jak najszybciej w zapomnienie. Obyśmy jak najszybciej mogli zaśpiewać „Hosanna Królowi Dawidowemu!”.
Tak nam dopomóż Bóg!

Spróbujmy tak się zorganizować, 24 osoby na dobę. Każda grupa 24 osób ma stały dzień w tygodniu. Siedem modlitewnych grup w diecezji lub w najbliższym środowisku - i mamy nieustanne rozważanie Męki Pana Jezusa.

Połączmy Rozważanie Męki Pana Jezusa z ofiarowaniem jednego dnia w tygodniu postu na miarę naszych możliwości i zdrowia.

Moje osobiste świadectwo:

Mieszkam w małej miejscowości. Mamy wspólnotę modlitewną składającą się z 11 osób.

Pewne bardzo przykre doświadczenie, które przeżyliśmy w naszej wsi jako wspólnota, stało się powodem, że od Środy Popielcowej codziennie, nie bacząc na pogodę, spotykamy się pod Krzyżem w centrum wsi i odprawiamy Drogę Krzyżową. Z Kalisza przywiozłam poświęconą figurę Św. Józefa Cieślę, ponieważ od początku odmawiamy także Litanię do Św. Józefa, powierzając Jemu nasze trudne wioskowe i rodzinne sprawy. Poprzez Nowennę do Św. Józefa przygotowaliśmy się do tego, że w dniu Jego Święta w kościele Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Olsztynie zawierzylimy Jemu wspólnotę i nasze rodziny.

Na początku marca nasza wieś jako pierwsza w Polsce na tysiące wiosek, została doświadczona chorobą koronawirusa. Zachorowała jedna osoba. Było bardzo nagłośnione w mediach. My nie bacząc na trudności, jeszcze gorliwiej modliliśmy się pod

Krzyżem, pod który każdego dnia przynosimy z sobą figurę Św. Józefa. Były obawy, czy ta choroba nie dotknie kolejne osoby z naszej miejscowości. Do obecnej chwili nikt więcej nie zachorował, także w rodzinie chorej (która już wróciła z szpitala), chociaż są w niej osoby starsze.

Jeżeli nasza modlitwa spodobała się Panu Bogu, i chociaż walka z epidemią w naszej Ojczyźnie jeszcze trwa, to możemy powiedzieć, że w naszej miejscowości już mamy cud.

I o dalszą dla nas ochronę Pana Boga błagamy, jednocześnie przepraszając Go za to, czym jest obrażany w naszych rodzinach, w naszej miejscowości, w Ojczyźnie i w świecie.

Droga Krzyżowa ma wielką moc, w to wierzymy.

Modlitwa - Błaganie

Panie Jezu, cierpliwie znosiłeś zniewagi wobec Ciebie,
drwiny kabaretowe z Sakramentów Świętych,
lekceważenie przykazań Bożych,
znieważanie Matki Najświętszej w Jej Świętych wizerunkach.

Rozpalił się Twój gniew,
kiedy, nie tylko zabijano dzieci nienarodzone,
Ale zaczęto deprawować małe, święte, niewinne dzieci
poprzez wynaturzone wychowanie seksualne,
czy też brak określania płci człowieka,
w której powołałeś go do istnienia.

Nie chcieliśmy Twojego królowania,
nie chcieliśmy Twojej opieki.

Ulegaliśmy samowoli, pysze naszego rozumu,
uwierzyliśmy, że osiągnięcia nauki są naszym szczęściem.

Jesteśmy w poniżeniu.

Wirus sobie z nas drwi, zadaje cierpienia,
napętnia lękiem.

Panie Boże w Trójcy Jedyny,
zwracamy się do Ciebie w pokorze i wołamy:
ratuj nas!

Niech Jezus Miłosierny
ogarnia nas swoją łaską i niech sprawi cud,
jak wiele razy czynił naszemu narodowi.

Maryjo, Królowo Polski,
wstawiaj się u Jezusa,
jak w Kanie Galilejskiej!

Święty Józefie, Opiekunie Kościoła Świętego, módl się za nami!

Poniżej przekazuję jako propozycję jedno z wielu rozważań Drogi Krzyżowej.

Zachęcam bardzo do odszukania strony internetowej:

- „Luiza Piccarreta Mała Córeczka Woli Bożej - Wola Boża”

- „24 Godziny męki naszego Pana Jezusa Chrystusa - Moc Modlitwy”.

**I na końcu - słowa Pana Jezusa do Śl. B. Luizy Piccarreta:
zadowolony, „Och, jakże ogromnie byłbym
Godziny Mojej Męki gdyby, choć jedna osoba czytała te
w każdej miejscowości!”**

Urszula Strynowicz

Wielki Post, 31 marzec 2020 r.